

Sygn. akt I C 1058/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Radosław Florek

Protokolant: Marta Chęcińska

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2018 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. M.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o odszkodowanie w kwocie 4 177,80 zł

- I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. M. kwotę **3 187,80 zł** (trzy tysiące sto osiemdziesiąt siedem złotych i osiemdziesiąt groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 31 maja 2016 roku do dnia zapłaty;
- II. umarza postępowanie co do kwoty 990 zł;
- III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- IV. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. M. kwotę **1 426 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu;
- V. nakazuje stronie pozwanej Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę **734,62 zł** tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt **I C 1058/16**

UZASADNIENIE

Powódka M. M. wystąpiła o zasądzenia na jej rzecz od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 4 177,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 26 maja 2016 roku do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie tego żądania wskazała, że prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której zajmuje się między innymi wynajmem pojazdów zastępczych. Podała następnie, że w dniu 23 lutego 2016 roku na skutek kolizji drogowej, której sprawca posiadał zawartą ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, uległ uszkodzeniu samochód marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność poszkodowanej M. S.. Podkreśliła, że poszkodowana wykorzystywała uszkodzony pojazd do celów prywatnych i była zmuszona wynajmując auto zastępcze na czas likwidacji szkody. Wskazała, że w związku z tym w dniu 23 lutego 2016 roku zawarła z nią umowę najmu samochodu marki F. (...). Podała, że wynajęty samochód należał do segmentu wyższego niż pojazd uszkodzony i z tego powodu zastosowała rabat wynoszący 10% i obniżyła

dobowy czynsz najmu do kwoty 162 zł. Oświadczyła, że poszkodowana rozpoczęła najem w dniu 23 lutego 2016 roku, a zakończyła go w dniu 23 marca 2016 roku czyli trwał on 30 dni i była adekwatny do okresu niezbędnego do likwidacji szkody. Podała, że koszt najmu wyniósł łącznie 6 223,80 zł i obejmował także koszt podstawienia i odbioru auta zastępczego od poszkodowanej. Wskazała, że w dniu 25 marca 2016 roku poszkodowana przelała na nią wierzytelność z tego tytułu, a ona zgłosiła to roszczenie pozwanej Spółce, która wypłaciła odszkodowanie za najem pojazdu zastępczego w wysokości 2 046 zł, redukując okres najmu do 22 dni, obniżając dobowy czynsz najmu do kwoty 93 zł oraz odmawiając zwrotu kosztów podstawienia i odbioru auta zastępczego. Podkreśliła, że oferowana przez nią stawka czynszu najmu nie przekraczała stawek rynkowych oferowanych przez inne firmy świadczące takie usługi.

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 września 2016 roku, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Motywuując swoje stanowisko przyznała, że ponosi odpowiedzialność za sporne zdarzenie oraz wskazała, iż wypłaciła kwotę 2 046 zł tytułem odszkodowania za najem pojazdu zastępczego. Podniosła, że na etapie zgłaszania szkody poszkodowana została poinformowana o możliwości zorganizowania przez nią najmu pojazdu zastępczego za czynsz najmu wynoszący 90 zł brutto za dobę. Podkreśliła, że na podstawie decyzji z dnia 21 lipca 2016 roku wypłaciła dodatkowe odszkodowanie w kwocie 990 zł brutto z tytułu dalszych 8 dni najmu oraz zwrotu koszty podstawienia i odbioru samochodu zastępczego, co dało łącznie odszkodowanie w kwocie 3 036 zł. Podkreśliła, że dobowy stawka czynszu wynosząca 162 zł netto jest rażąco wygórowana, gdyż nie odpowiada stawkom występującym na rynku lokalnym.

W piśmie procesowym z dnia 28 września 2016 roku, powódka cofnęła pozew co do kwoty 990 zł i w konsekwencji ograniczyła żądanie pozwu do kwoty 3 187,80 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. S. jest właścicielką samochodu osobowego marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Dowód: odpis umowy najmu z dnia 23 lutego 2016 roku - k. 7.

Samochód ten wykorzystuje w celach prywatnych.

Dowód: zapis rozmowy telefonicznej z dnia 26 lutego 2016 roku - k. 39,

zeznania świadka M. S. - k. 94.

W dniu 23 lutego 2016 roku, opisany powyżej samochód został uszkodzony w wyniku kolizji drogowej, której sprawca posiadał umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą ze stroną pozwaną Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną w W..

Fakty bezsporne.

W tym okresie M. S. potrzebowała samochodu, gdyż musiał odwozić dzieci do przedszkola i jeździć na rehabilitację.

Oferta najmu pojazdu zastępczego ze strony przedsiębiorstwa powódki M. M. odpowiadała jej ze względu na to, że nie miała ponosić kosztów tego najmu.

Dowód: zeznania świadka M. S. - k. 94.

W dniu 23 lutego 2016 roku, M. S. zawarła z powódką umowę najmu pojazdu zastępczego. Na jej mocy wynajęła samochód marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na czas nieoznaczony, nie dłużej jednak niż do dnia zakończenia likwidacji opisaną powyżej szkody. Czynsz najmu ustalono na kwotę 180 zł netto za dobę.

Dowód: odpis umowy najmu z dnia 23 lutego 2016 roku - k. 7,

odpis ogólnych warunków najmu pojazdów - k. 8.

Dodatkowo powódka zobowiązała się podstawić samochód zastępczy w miejscu wskazanym przez M. S. oraz go odebrać.

Dowód: odpis faktury VAT nr (...) z dnia 25 marca 2016 roku - k. 10.

Pojazd zastępczy został wydany M. S. w dniu zawarcia umowy najmu.

Dowód: odpis protokołu zdawczo-odbiorczego - k. 9.

W dniu 26 lutego 2016 roku, M. S. telefonicznie zgłosiła przedmiotowe zdarzenie stronie pozwanej. Wówczas została poinformowana o tym, że za pośrednictwem pozwanej Spółki może wynająć pojazd zastępczy, a akceptowana przez nią wysokość czynszu najmu wynosi 80 zł brutto za dobę.

Dowód: zapis rozmowy telefonicznej z dnia 26 lutego 2016 roku - k. 39.

Pojazd zastępczy został odebrany od M. S. w dniu 23 marca 2016 roku.

Dowód: odpis protokołu zdawczo-odbiorczego - k. 9.

Powódka udzieliła M. S. w zakresie czynszu najmu przedmiotowego samochodu rabatu w wysokości 10% i w efekcie strony ustaliły dobową stawkę czynszu najmu na kwotę 162 zł netto.

Należność z tytułu opisanej umowy najmu wyniosła 5 060 zł netto. Obejmowała ona czynsz najmu w kwocie 4 860 zł netto, koszt podstawienia auta w kwocie 100 zł netto i koszt odbioru auta w kwocie 100 zł. Po doliczeniu podatku VAT dało to łącznie należność w kwocie 6 223,80 zł brutto

Dowód: odpis faktury VAT nr (...) z dnia 25 marca 2016 roku - k. 10.

W dniu 25 marca 2016 roku, M. S. przelała na rzecz powódki swoją wierzytelność z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Dowód: odpis umowy przelewu wierzytelności z dnia 25 marca 2016 roku - k. 11,

W okresie od lutego do marca 2016 roku, średni czynsz najmu pojazdów zastępczych klasy B wynosił 145 zł brutto za dobę. Z kolei wysokość średniej dobowej stawki najmu dla bezgotówkowych umów najmu pojazdów zastępczych klasy B wynosiła w tym okresie 200 zł brutto.

Dowód: opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej G. G. z dnia 20 listopada 2017 roku - k. 129-136.

Pismem z dnia 25 kwietnia 2016 roku, powódka wystąpiła do strony pozwanej o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego w kwocie 6 223,80 zł.

Dowód: odpis pisma powódki do strony pozwanej z dnia 25 kwietnia 2016 roku - k. 12-14.

Następnie pismem z dnia 29 kwietnia 2016 roku, pozwana Spółka przyznała jej z tego tytułu kwotę 2 046 zł. Uznała bowiem, że najem pojazdu zastępczego był uzasadniony jedynie od dnia powstania szkody czyli dnia 23 lutego 2016 roku do dnia wypłaty odszkodowania czyli dnia 16 marca 2016 roku. Dodatkowo skorygowała stawkę czynszu najmu do kwoty 93 zł za dobę. Przyjęła jednocześnie, że pozostałe koszty najmu są nieuzasadnione i nie są normalnym następstwem szkody.

Dowód: odpis pisma strony pozwanej do powódki z dnia 29 kwietnia 2016 roku - k. 15.

Z kolei w piśmie z dnia 21 lipca 2016 roku, strona pozwana zaakceptowała cały okres najmu oraz koszty podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego. W związku z tym przyznała i wypłaciła dodatkowo powódce kwotę 990 zł brutto.

Dowód: odpis pisma strony pozwanej do pełnomocnika powódki z dnia 21 lipca 2016 roku - k. 40,

odpis potwierdzenia realizacji przelewu wychodzącego z dnia 22 lipca 2016 roku - k. 41,

odpis pisma strony pozwanej do powódki z dnia 21 lipca 2016 roku - k. 53.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jest w znacznej części zasadne i w tym zakresie podlega uwzględnieniu.

W rozpoznawanej sprawie jest bezsporne, że w dniu 23 lutego 2016 roku samochód osobowy marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność M. S., uczestniczył w kolizji drogowej, w wyniku której został uszkodzony, a sprawca tej kolizji kierował pojazdem, który był wówczas ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przez stronę pozwaną. Wskazać zatem należy, że w taki samy zakresie jak sprawca szkody, na podstawie umowy ubezpieczenia, odpowiada za skutki tego zdarzenia ubezpieczyciel, czyli pozwana Spółka. Zgodnie bowiem z przepisem art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej regulują przepisy szczególne, a mianowicie Ustawa z dnia 22 marca 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity - Dz. U. z 2013 roku, poz. 392 z późn. zm.), zwana dalej „ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych”. Wedle przepisu art. 34 ust. 1 tej ustawy, z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis art. 35 wskazanej ustawy stanowi z kolei, że tym ubezpieczeniem jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu, natomiast zgodnie z przepisem art. 36 ust. 1 zd. 1 tej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Powódka w rozpoznawanej sprawie ostatecznie zgłosiła żądanie zasądzenia na jej rzecz od strony pozwanej kwoty 3 187,80 zł jako uzupełnienia odszkodowania należnego poszkodowanej M. S. tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Wskazał przy tym, że koszt najmu pojazdu zastępczego wyniósł w tym przypadku 6 223,80 zł, a pozwana Spółka wypłaciła jej już z tego tytułu kwotę 3 036 zł. Należy przy tym podkreślić, że wierzytelność o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego przez M. S. przysługuje obecnie powódce, albowiem na mocy umowy przelewu wierzytelności z dnia 25 marca 2016 roku, M. S. przelała ją na rzecz powódki, czego zresztą strona pozwana nie kwestionowała.

W przypadku, gdy doszło do powstania kosztów uzyskania pojazdu zastępczego w okresie remontu uszkodzonego pojazdu albo przez okres niezbędny do nabycia nowego pojazdu przyjmuje się, że są to koszty, których poniesienie jest następstwem zdarzenia szkodzącego, a które by nie powstały bez tego zdarzenia. Konieczność ich poniesienia prowadzi do powypadkowego zmniejszenia majątku poszkodowanego. Przeważa bowiem stanowisko, że muszą to być wydatki zmierzające do wyłączenia lub ograniczenia szkody i niewątpliwie są nimi koszty wynajmu pojazdu zastępczego w celu zaspokojenia bieżących potrzeb poszkodowanego. Szkodę stanowią więc także konieczne wydatki związane ze zdarzeniem szkodzącym. Przy takim ujęciu, stratą w rozumieniu przepisu art. 361 § 2 k.c. są objęte także te wydatki, które służą ograniczeniu albo wyłączeniu negatywnych następstw majątkowych doznanych przez

poszkodowanego w wyniku uszkodzenia albo zniszczenia pojazdu. Negatywnym następstwem majątkowym jest tu utrata możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności. W takiej sytuacji poszkodowanemu przysługuje roszczenie o zwrot wydatków na najem pojazdu zastępczego nieprzeznaczonego do kontynuowania działalności gospodarczej lub zawodowej. Można je bowiem uznać za stratę. Należy jednocześnie podkreślić, że nie wszystkie takie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, gdyż istnieje obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów. Na dłużniku ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). W granicach normalnego następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda, mieści się obowiązek zwrotu kosztów poniesionych przez poszkodowanego na sfinansowanie korzystania z rzeczy zastępczej zgodnego z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 maja 2015 roku, I A Ca 15/15, Legalis numer 1330105). Naprawienie szkody obejmuje więc wydatki poniesione przez poszkodowanego na zapewnienie sobie środka transportu samodzielnego, bezpiecznego (sprawnego technicznie) i zdolnego do wypełniania swej normalnej funkcji, posiadającego porównywalne walory estetyczne i użytkowe oraz zapewniającego poszkodowanemu co najmniej taki sam komfort jazdy jak pojazd uszkodzony. Takie rozumienie szkody mieści się w granicach normalnego następstwa działania lub zaniechania sprawcy szkody, bowiem prowadzi do powstania kosztów niezbędnych do odwrócenia wyżej opisanego podstawowego skutku uszkodzenia rzeczy. Z tych względów podzielić należy zapatrywanie co do tego, że w zasadzie zakresem obowiązku naprawienia szkody objęte być powinny koszty poniesione na najem pojazdu zastępczego na czas naprawy pojazdu uszkodzonego albo poszukiwania nowego samochodu, określone według średnich stawek czynszu najmu samochodów, funkcjonujących na rynku lokalnym w okresie wynajmowania auta zastępczego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 maja 2015 roku, I A Ca 15/15, Legalis numer 1330105), a przynajmniej nie przekraczających maksymalnych stawek na tym rynku. Jest to tym bardziej istotne, że to poszkodowany ma prawo wybrać firmę, od której wynajmie pojazd zastępczy, przy czym nie musi wybierać najtańszej oferty występującej na rynku lokalnym w tym zakresie. Z drugiej strony należy jednak stwierdzić, że nie mogą być uznane za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, które nie są konieczne do wyeliminowania negatywnego następstwa majątkowego w postaci utraty możliwości korzystania z uszkodzonego albo zniszczonego pojazdu, gdyż następstwo to może być wyeliminowane, bez uszczerbku dla godnych ochrony interesów poszkodowanego, w inny, mniej uciążliwy dla dłużnika sposób. Jeżeli zatem ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu we współpracy z przedsiębiorcą trudniącym się wynajmem pojazdów, skorzystanie z pojazdu zastępczego równorzędne pod istotnymi względami pojazdowi uszkodzonemu albo zniszczonemu, zwłaszcza co do klasy i stanu pojazdu, zapewniając pełne pokrycie kosztów jego udostępnienia, a mimo to poszkodowany decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu innego pojazdu, koszty te w zakresie nadwyżki będą podlegały indemnizacji tylko wtedy, gdy wykaże szczególne racje, przemawiające za uznaniem ich za celowe i ekonomicznie uzasadnione. W tym kontekście istotne znaczenie ma nie tylko równorzędność samego pojazdu, ale także dodatkowych warunków umowy, takich jak np. czas i miejsce udostępnienia oraz zwrotu pojazdu zastępczego czy też obowiązek wpłaty kaucji. Jeżeli istotne warunki wynajmu proponowanego przez ubezpieczyciela we współpracy z przedsiębiorcą wynajmującym pojazdy czynią zadość potrzebom ochrony uzasadnionych potrzeb poszkodowanego, nie ma podstaw, by obciążać osoby zobowiązane do naprawienia szkody wyższymi kosztami związanymi ze skorzystaniem przez poszkodowanego z droższej oferty (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 roku, III CZP 20/17, LEX nr 2340475).

W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że uszkodzony pojazd był wykorzystywany przez poszkodowaną M. S. do celów prywatnych i w okresie, gdy doszło do przedmiotowego wypadku komunikacyjnego był jej niezbędny. Był to bowiem okres zimowy, a M. S. musiała dowozić dzieci do przedszkola i jeździć na rehabilitację. Korzystanie więc przez nią w tych celach z samochodu zastępczego było w pełni uzasadnione i było związane z uszkodzeniem spornego pojazdu. Należy z drugiej strony podkreślić, że między stronami nie było żadnego sporu co do ustalenia okresu, w jakim poszkodowana była uprawniona do korzystania z pojazdu zastępczego. Ostatecznie bowiem zgodnie przyjęły, że było to 30 dni. Należy także wskazać, że uszkodzony samochód marki V. (...) należy do autosegmentu

B, natomiast wynajęty pojazd marki F. (...) należy do autosegmentu C czyli jest to pojazd o wyższym standardzie niż pojazd uszkodzony. W ocenie Sądu, nie ma to jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, o ile tylko czynsz najmu tego pojazdu mieścił się w stawkach rynkowych dotyczących samochodów zaliczanych do autosegmentu B. W tym zakresie swoje ustalenia skład orzekający oparł na dowodzie z opinii pisemnej biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej G. G. z dnia 20 listopada 2017 roku. Oceniając wskazaną opinię Sąd stwierdził, że nie zawiera ona luk, jest pełna, jasna i wyczerpująca, a przedstawione w niej wnioski zostały należycie i rzeczowo uzasadnione. Biegły przytoczył bowiem wszystkie argumenty, którymi się kierowała sporządzając opinię. Nie ujawniły się przy tym także żadne powody, które osłabiłyby zaufanie do wiedzy lub bezstronności biegłego, a zarzuty strony pozwanej co do tej opinii mają jedynie charakter niczym nie uzasadnionej polemiki ze stanowiskiem biegłego. Należy bowiem zauważyć, że w opinii biegły podał wysokość czynszu najmu w poszczególnych wypożyczalniach działających na D. w okresie objętym opinią i obowiązujące w nich warunki najmu, a przy tym, wbrew zarzutom pozwanej Spółki, możliwa była obiektywna weryfikacja tych danych na podstawie chociażby dołączonych do pozwu i odpowiedzi na pozew cenników. Nie ma także racji strona pozwana zarzucając, iż wypożyczalnie świadczące usługi najmu w ramach rozliczeń bezgotówkowych nie działają w warunkach rynkowych. Fakt, iż najemca w takim wypadku nie uiszcza czynszu najmu, nie oznacza, że nie ma to dla niego znaczenia, skoro zawyżony czynsz najmu może być później przedmiotem sporu z ubezpieczycielem i w efekcie rzutować na jego sytuację prawną w jego relacjach z wynajmującym np. co do rozliczenia niezapłaconej części czynszu najmu. Wysokość czynszu najmu w takich umowach może więc być kryterium wyboru oferty, a więc także konkurencji między przedsiębiorcami prowadzącymi wypożyczalnie. Ponadto o wyborze oferty przez poszkodowanego decydują także warunki najmu, co również świadczy o rynkowej konkurencji w ramach tego typu umów najmu. Z drugiej strony wypada zauważyć, że sąd może dopuścić dowód niewskazany przez strony, zwłaszcza wtedy, gdy nie może w inny sposób przeciwstawić się niebezpieczeństwu nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 02 marca 2018 r., I AGa 77/18, LEX nr 2491010). Taka też sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie, albowiem podstawowe znaczenie dla jej rozstrzygnięcia miało ustalenie średniego czynszu najmu pojazdów zastępczych, a do tego nie było wystarczające posłużenie się wybranymi przez strony cennikami, które co do treści zawartych w nich ofert diametralnie się różniły. Konieczne było bowiem przeanalizowanie całego rynku lokalnego w okresie objętym żądaniem pozwu, aby dokonać prawidłowej oceny w tym zakresie. W świetle omawianej opinii należy więc stwierdzić, że pozwana Spółka nie wykazała w żaden sposób, aby wysokość czynszu najmu w tym wypadku była zawyżona i przekraczała stawki występujące na lokalnym rynku za najem pojazdów z tego segmentu na czas nieoznaczony w systemie bezgotówkowym. Z tego dowodu wynika bowiem, że w okresie od lutego do marca 2016 roku wysokość średniej dobowej stawki najmu dla bezgotówkowych umów najmu pojazdów zastępczych klasy B wynosiła 200 zł brutto. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie dobową stawką czynszu najmu pojazdu zastępczego wynosiła 199,26 zł brutto czyli mieściła się w tej średniej. Nie uszło przy tym uwadze Sądu, że sporna umowa najmu była bardzo korzystna dla poszkodowanej, albowiem zaspokajała jej wszystkie potrzeby w tym zakresie. Otrzymała bowiem pojazd zastępczy bez żadnych ograniczeń czasowych już w dniu kolizji, podstawiono go na miejsce przez nią wskazane i odebrano z miejsca przez nią wskazanego, nie wymagano od niej wniesienia kaucji, nie limitowano możliwych do przejechania kilometrów oraz nie wprowadzono żadnych dodatkowych opłat lub innych ograniczeń. W związku z tym mogła, niezależnie od skutków tej kolizji, nadal samochodem wozić dzieci do szkoły i jeździć na rehabilitację, bez żadnych ograniczeń. Zarzuty pozwanej Spółki ograniczyły się natomiast do stwierdzenia, że M. S. już na etapie zgłaszania szkody została poinformowana o możliwości wynajęcia pojazdu zastępczego za jej pośrednictwem i wysokości akceptowanej stawki czynszu najmu, które wynosiła 80 zł brutto. W żaden jednak sposób nie udowodniła, że warunki tej umowy były tak korzystne jak w przypadku umowy najmu zawartej z powódką, a w szczególności zaspokajały uzasadnione potrzeby poszkodowanej w zakresie terminu podstawienia pojazdu zastępczego i braku ograniczeń co do korzystania z niego. W związku z tym należało uznać, że koszt wynajęcia samochodu zastępczego wynoszący 6 223,80 zł był w tym wypadku uzasadniony i celowy oraz mieścił się w granicach stawek rynkowych. Mając więc na uwadze, że z tego tytułu powódka otrzymała już kwotę 3 036 zł, należało zasądzić dodatkowo dochodzoną kwotę 3 187,80 zł.

W pozwie powódka wystąpiła dodatkowo z żądaniem zasądzenia na jego rzecz odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od przyznanego jej odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego od dnia 26 maja 2016 roku do dnia zapłaty.

Podstawę prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu § 1 tegoż artykułu wynika, bowiem, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się przeto, zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinięcie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 roku, I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 21). Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest niewymagalne, nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu art. 481 k.c. uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba, że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, I ACr 592/95, OSA 1996, nr 10, poz. 48). Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisu art. 481 § 2 zd. 1 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych.

Zgodnie, z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Ustęp 2 tegoż artykułu stanowi natomiast, że w przypadku, gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba, że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. W świetle opisanych regulacji prawnych należało przyjąć, że świadczenie z tytułu naprawienia szkody dochodzone od zakładu ubezpieczeń jest świadczeniem terminowym. Wedle tych przepisów zakład ubezpieczeń jest obowiązany wypłacić zadośćuczynienie w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie, a w późniejszym terminie tylko wówczas, gdy nie jest w stanie wcześniej wyjaśnić okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania.

W rozpoznawanej sprawie strona pozwana nie udowodniła, że istniały przeszkody uniemożliwiające wyjaśnienie w ciągu 30 dni okoliczności koniecznych do ustalenia jej odpowiedzialności albo wysokości świadczenia należnego powódce, pomimo działań podejmowanych ze szczególną starannością (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 roku, V CSK 38/11, LEX nr 1129170; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2009 roku,

II CSK 257/09, LEX nr 551104). Tym samym powinna spełnić świadczenia przysługujące powódce w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie.

Nie ulega wątpliwości, że powódka zawiadomiła stronę pozwaną o przedmiotowym roszczeniu pismem z dnia 25 kwietnia 2016 roku. Brak jest jednak jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, kiedy to pismo zostało doręczone pozwanej Spółce. Należy jednak zauważyć, że strona pozwana ustosunkowała się do żądania w nim zawartego w piśmie z dnia 29 kwietnia 2016 roku, a tym samym najpóźniej w tym dniu doręczone jej to pismo. W związku z tym należne z tego tytułu świadczenie pozwana Spółka powinna wypłacić do dnia 29 maja 2016 roku. Mając jednak na względzie, że była to niedziela, zgodnie z przepisem art. 115 k.c., termin zapłaty upłynął w dniu 30 maja 2016 roku i od dnia następnego należały się powódce odsetki za opóźnienie. Dalej idące powództwo w tym zakresie należało więc oddalić.

Mają powyższe na względzie, na podstawie przytoczonych przepisów, orzeczono jak w punktach I i III sentencji.

W piśmie procesowym z dnia 28 września 2016 roku, powódka cofnęła pozew co do kwoty 990 zł.

Zgodnie z przepisem art. 203 § 1 k.p.c., pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. W związku z tym, że w niniejszej sprawie cofnięcie pozwu w podanym powyżej zakresie nastąpiło przed rozpoczęciem rozprawy, do skuteczności tego oświadczenia nie była konieczna zgoda strony pozwanej. Tym samym nastąpiło w rozpoznawanej sprawie skuteczne cofnięcie pozwu w tej części.

W ocenie Sądu, nie ma przy tym podstaw do przyjęcia, że cofnięcie pozwu w omawianym zakresie jest niedopuszczalne ze względu na sprzeczność z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia przepisów prawa, zwłaszcza iż nastąpiło ono ze względu na dobrowolne uregulowanie zadłużenia w tym zakresie przez pozwaną Spółkę.

W świetle przepisu art. 355 § 1 k.p.c., sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne.

Z tych względów, na podstawie przytoczonych przepisów, orzeczono jak w punkcie II sentencji.

Zgodnie z przepisami art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W świetle wskazanych przepisów do kosztów procesu poniesionych przez powódkę należało zaliczyć: opłatę od pozwu w kwocie 209 zł (k. 29 i 31 akt sprawy), wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 1 200 zł i opłatę skarbową od odpisu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 28 akt sprawy), co daje łącznie kwotę 1 426 zł.

Wedle przepisów art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, przy czym sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W niniejszej sprawie powódka przegrała proces tylko w nieznaczonej części, a mianowicie jedynie w zakresie kilku dni co do żądania odsetek ustawowych za opóźnienie. Odnosnie bowiem części dochodzonej należność głównej w kwocie 990 zł nastąpiło cofnięcie pozwu ze względu na dobrowolne uiszczenie tej kwoty przez stronę pozwaną po wytoczeniu powództwa w tym przedmiocie. W orzecznictwie przyjmuje się natomiast powszechnie, że pozwany, który płaci dochodzoną należność po wniesieniu pozwu, nawet przed otrzymaniem jego odpisu, z punktu widzenia przepisów o kosztach procesu uważany jest za przegrywającego sprawę i w konsekwencji zobowiązany jest zwrócić powodowi poniesione koszty (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 1979 roku, I Cz 92/79, LEX nr 8188; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 03 kwietnia 2013 roku, I ACa 151/13, LEX nr 1314827). W związku z tym, strona pozwana jest obowiązana zwrócić całość kosztów procesu poniesionych przez powódkę.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak w punkcie IV sentencji.

W rozpoznawanej sprawie Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie w związku z podejmowanymi z urzędu przez skład orzekający czynnościami poniósł tymczasowo wydatki na wynagrodzenie biegłego sądowego G. G. w kwocie 734,62 zł (k. 138 akt sprawy).

W związku z powyższym, stosownie do przepisów art. 113 ust. 1 w zw. art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity – Dz.U. z 2016 roku, poz. 623 z późn. zm.), Sąd nakazał stronie pozwanej zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 734,62 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa. Zgodnie bowiem ze wskazanymi przepisami, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji tymi wydatkami obciąży strony, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym przypadku przepisu art. 100 zd. 2 k.p.c. W tych okolicznościach należało pozwaną Spółkę obciążyć obowiązkiem zwrotu tych wydatków w całości.

Z tych powodów, w oparciu o wskazane przepisy, orzeczono jak w punkcie V wyroku.